Łódź, 6|IX 1906 r.

Cena 6 groszy.

Rok IX.

№ 202.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Czwartek, dnia 6 września 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:

Rocznie	rb. 8	k. —
Półrocznie	„ 4	„ —
Kwartaln.	„ 2	„ —
Miesięczn.	„ —	„ 67

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb. 10	kop. —
Półrocznie	„ 5	„ —
Kwartalnie	„ 2	„ 50
Miesięcznie	„ —	„ 85

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Zacharyasza Pr.
Piąt. św. Jana M.
Sob. **Narodz. N. M. P.**
Niedz. Imienia N. M. P.
Pon. św. Mikołaja z Tol.
Wtor. św. Prota i Jacka
Śr. św. Gwidona W.

Wschód sł.: godz. 5 m. 19
Zachód sł.: godz. 6 m. 40.
Dł. dnia godz. 13 m. 21.

Redakcya
w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

Komunikat urzędowy.

(Tel. Ag. Petersb.)

Petersburg, 6 sierpnia. W ciągu ostatnich 2 lat ruch rewolucyjny przejawia się w Rosyi z nadzwyczajną siłą, a wzmocnił się znacznie od wiosny roku bieżącego. Niema prawie dnia, aby nie popełniono jakiej zbrodni.

Rozruchy wojenne w Sewastopolu, Sweaborgu, w portach Rewla i Kronsztadu, zabójstwa osób urzędowych i funkcyonaryuszów policyi, napady i grabieże następują jedne za drugiemi.

Bieżącego lata zabici zostali następujący z pośród wyższych dygnitarzy:

1) Komendant floty czarnomorskiej, Czuchnin.

2) Czasowy warszawski wojenny generał-gubernator, generał jazdy Wonlarlarski.

3) Samarski gubernator, Block.

4) Pomocnik warszawskiego generał-gubernatora, Markgrafski.

5) Komendant siemionowskiego pułku lejbgwardyi, generał-major Min.

Niezależnie od tego, dokonano szeregu oburzających na osoby urzędowe zamachów, które pociągnęły za sobą liczne ofiary, np.:

Zamach w Sewastopolu na komendanta twierdzy, Niepłujewa.

Zamach na prezesa rady ministrów na wyspie Aptekarskiej.

Wreszcie codziennie ponosi policya znaczne straty w zabitych i rannych.

Zbrodnie powyższe są jawnym dowodem, że organizacye rewolucyjne skierowywują wszystkie swoje usiłowania ku temu, ażeby przeszkodzić spokojnej pracy rządu, rozbić jego kadry i stosując przemoc, przerwać wszelką pracę myśli i wszelką możliwość twórczego życia państwa.

Zatrwożone tą przemocą grupy społeczne, zwracają swój wzrok ku rządowi i oczekują kompetentnego wyjaśnienia zarówno o przyczynach zbrodni, które gnębią samopoczucie społeczne, jak również o stosunku władzy państwowej do tych zbrodni.

Wobec tego rząd uważa za niezbędne oświadczyć, że jeszcze przed rozwiązaniem Dumy państwowej, sfery rewolucyjne z jednej strony czynnie przygotowywały zbrojne powstanie, które miało być urzeczywistnione przy pomocy wojska i floty, z drugiej zaś strony przygotowywały rozruchy agrarne, które miały jakoby objąć cały kraj.

Rewolucyoniści liczyli na agitacyę, którą prowadziły skrajne partye w Dumie państwowej, dążąc do przywłaszczenia władzy wykonawczej i do zamienienia Dumy na konstytuantę.

Powodzenie wśród narodu, zdaniem rewolucyonistów, było zapewnione przez agitacyę w wiejskich miejscowościach i przez ustną propagandę nietykalnych posłów Dumy.

W tym czasie był projektowany powszechny strejk, któryby wstrzymał bieg życia ekonomicznego całego kraju.

Po rozpuszczeniu Dumy państwowej i szybkiem stłumieniu kronsztackiego i sweaborskiego buntu, po nieudaniu się powszechnego strejku i po zarządzeniu energicznych środków przeciwko rozruchom agrarnym, krańcowe grupy rewolucyjne, chcąc osłabić wrażenie, jakie wywołały ich niepowodzenia i niedopuścić do twórczej pracy rządu, postanowiły za pomocą zabójstw wyższych osób urzędowych wywołać wrażenie w kraju, a wśród sfer rządzących panikę.

Co prawda takie poszczególne akty terorystyczne świadczą raczej o bezsilności rewolucyi, lecz okoliczności, towarzyszące takim przestępstwom, okrucieństwem swojem skuteczniej uspasabiają społeczeństwo do trwogi i zamieszania, niż czynna akcya rewolucyjna.

Na czem w podobnych okolicznościach polega obowiązek rządu i co rząd powinien przedsięwziąć?

Odpowiedź może być tylko na to jedna:

Cel i zadanie rządu nie mogą się zmieniać pod wpływem złej woli przestępców. Można zabić poszczególne osoby, lecz nie można zabić idei, która ożywia rząd.

Nie można zniszczyć woli, skierowanej do dania możności życia w kraju i spokojnej pracy.

Przestępna działalność bezspornie utrudnia dopięcie ostatecznego celu. Że jednak cel ten nie może być zależnym od wydarzeń przypadkowych,

więc zdrowy rozum stanu wskazuje na konieczność usunięcia przeszkód, należy wyprężyć wszystkie siły i iść naprzód w celu wykonania zadań!

Z tego jasny wniosek, że zbrodnie powinny być ukrócone bez wahania, że jeżeli Państwo nie przedstawi zbrodniom należytego oporu, to ginie istota państwowości.

Dlatego rząd nie waha się przeciwstawić gwałtowi siłę. Obowiązkiem państwa jest wstrzymać podnoszące się fale dzikiej samowoli, która dąży, aby panami sytuacyi stały się elementy wszechniszczące i anti-społeczne. Do walki z niemi dane zostały władzom lokalnym najściślejsze wskazówki.

Za brak stanowczości względem woli Cesarskiej spadnie na nich ciężka odpowiedzialność. Administracya dokona wszelkich wysiłków, użyje wszelkich prawnych środków, żeby wstrzymać propagandę przemocy i czynne jej objawy. Jeżeli destrukcyjnej propagandzie uda się wywołać wśród nieoświeconej ludności rozruchy agrarne, będą one powstrzymane siłą zbrojną, a odpowiedzialność za ofiary spadnie na agitatorów.

Rząd nie mógł nie zwrócić uwagi i na to, że zwykła procedura sądowa nie jest dopasowana do potrzeb chwili obecnej i nie daje możności dostatecznie szybkiej represyi za przestępstwa, wychodzące z ram zwyczajności.

W tym celu uznano za niezbędne wydać tymczasowe prawidła o sądzie polowym w celu sądzenia spraw oskarżonych o najcięższe przestępstwa w miejscowościach, znajdujących się w stanie wojennym lub nadzwyczajnej ochrony.

Stosownie do prawideł sądu wydanie wyroku i wykonanie go, znacznie będzie zbliżone do momentu przestępstwa.

Niezależnie od tego z powodu rozwijających się w ostatnich czasach najcięższych przestępstw, mianowicie propagandy w wojsku, wydane zostały również czasowe prawidła o wzmocnieniu odpowiedzialności za propagandę wśród wojsk.

Tym sposobem choroba, którą przechodzi nasze społeczeństwo, wywołała konieczność dostosunkowania do niej organizmu państwowego w celu wykorzenienia zła bez uszczerbku dla żywotności państwa.

Wszystkie te zarządzenia, niezbędne dla zabezpieczenia życia i pracy są tylko środkiem a nie celem. Pochłaniają one bezspornie znaczną ilość czasu i pracy, które w innych warunkach byłyby przeznaczone na produkcyjną pracę państwową nad sprawami wskazanemi z Wysokości Tronu.

Lecz byłoby największym błędem widzieć w ochranianiu państwa od przestępnych zamachów jedyne zadanie władzy państwowej i zapominać o poważnych przyczynach, które wywołały chorobliwe zjawiska.

Rząd nie może, jak tego żądają niektóre grupy społeczne, wstrzymać wykonania wszystkich reform, zatrzymać bieg życia kraju i skierować całą moc państwową jedynie na walkę z rewolucyą.

Gdyby rząd koncentrował swoją działalność wyłącznie na pokonanie złego, byłoby to nieodpowiedniem do okoliczności i warunków obecnych życia rosyjskiego.

Inne grupy są zdania, że wszystkie wysiłki rządu należy skierować wyłącznie ku przeprowadzeniu wolnościowych reform, sądząc, że wówczas rewolucya sama przez się straci racyę bytu.

Opinie powyższe nie mogą być uwzględnione, chociażby dlatego, że rewolucya walczy nie o reformy, przeprowadzenie których **rząd również uważa za swój obowiązek**, albowiem rewolucya dąży do obalenia państwowości, zniesienia monarchii i wprowadzenia ustroju socyalistycznego.

Tak więc droga, którą rząd powinien postępować, jest jasna:

Zaprowadzić porządek i stanowczemi zarządzeniami ochronić ludność od rewolucyi, a równocześnie z napięciem wszystkich sił państwowych iść drogą odbudowy, ażeby nanowo stworzyć stały porządek, oparty na prawie i rozumnie pojętej oraz prawdziwej wolności.

Dla osiągnięcia tego ostatniego celu, rząd uznaje, że ma następujące równoznaczne zadania:

Jedne z nich podlegają kompetencyi Dumy państwowej i Rady państwa; w sprawach tych wyższa administracya powinna przygotować ściśle opracowane projekty, które będą stanowiły podstawę do przyszłej działalności instytucyj prawodawczych. Na pracę tę powinien być zużyty cały okres czasu aż do zwołania Dumy państwowej.

Inne zaś sprawy, nie cierpiące zwłoki, powinny być wprowadzone w życie natychmiastowo. Są to przeważnie sprawy, wynikające z najwyższych manifestów. Szczegółowe ich rozpatrzenie nie powinno krępować swobody przyszłych instytucyi prawodawczych.

Do liczby powyższych spraw należą przedewszystkiem sprawy agrarne. Zapoczątkowanie reform w tym kierunku zrobione zostało przez Najwyższy rozkaz o oddaniu Bankowi włościańskiemu części gruntów apanażowych.

Rząd da możność lokalnym komisyom agrarnym natychmiast rozpocząć pracę nad polepszeniem bytu małorolnych włościan przystąpić do zaspokojenia potrzeb włościan w tych miejscowościach, gdzie się odczuwa brak ziemi oraz poczynienia nadziału ziemi.

Praca realna, dokonana na miejscu, da bogaty materyał dla przyszłej Dumy państwowej w tej nadzwyczaj skomplikowanej sprawie.

Obecnie również będą dokonane niektóre reformy w zakresie swobody obywatelskiej i wolności sumienia. Projektowane jest odwołanie niektórych rozporządzeń, krępujących włościan i starowierców, których położenie będzie określone ścisłemi, prawodawczemi przepisami.

W kwestyi żydowskiej będą przedewszystkiem rozpatrzone sprawy dotyczące zniesienia tych ograniczeń, które są już przeżytkami i wprowadzają jedynie tylko rozdrażnienie. Rozpatrzone będą również sprawy dotyczące stosunku żydów do ludności rdzennej, a które są rzeczą sumienia narodowego i których przedwczesne rozstrzygnięcie krępowałoby dalszą pracę instrukcyj prawodawczych.

Rozszerzenie sieci szkół ludowych w związku z planem prowadzenia powszechnego nauczania i polepszenia bytu materyalnego nauczycieli ludowych jest już projektowane przez rząd i będzie w najkrótszym czasie urzeczywistnione. W tym celu wniesiona będzie do budżetu roku przyszłego pozycya pięć i pół miliona rubli.

Jak dalece jest obszernym zakres projektów praw, które będą wniesione do rozpatrzenia przyszłej Dumy, widoczne już jest z tego, że oprócz prac, dążących do zamiany tymczasowych przepisów o związkach, stowarzyszeniach, przepisów prasowych na stałe prawa, rząd opracowuje obecnie cały szereg spraw pierwszorzędnej wagi dla Państwa.

Ważniejsze z nich są następujące:

1) Swoboda wyznań.

2) Nietykalność osobista i równouprawnienie obywatelskie (zniesienie wszelkich ograniczeń dla poszczególnych grup ludności).

3) Polepszenie bytu włościan.

4) Polepszenie bytu robotników i państwowe ich ubezpieczenie.

5) Reformy miejscowych zarządów, które mają być zorganizowane w ten sposób, żeby instytucye administracyjne gubernialne i powiatowe były w bezpośrednim związku ze zreformowanemi organami samorządu, do których wejdą nawet najdrobniejsze ustroje ziemskie.

6) O wprowadzeniu samorządu ziemskiego w krajach Nadbaltyckim, północno-zachodnim i południowo-zachodnim.

7) **O wprowadzeniu ziemskiego i miejskiego samorządu w guberniach Królestwa Polskiego.**

8) O zreformowaniu sądownictwa.

9) O reformie średniej i wyższej szkoły.

10) O reformie policyi (między innemi policya ogólna i żandarmska zostaną połączone w jedną całość).

11) O podatku dochodowym.

12) O środkach specyalnej ochrony porządku państwowego i społecznego, przyczem wszystkie dotychczasowe przepisy o ochronach będą ujęte w jedno prawo.

Nakoniec energicznie prowadzą się prace przedwstępne w celu zwołania zgodnie z Najwyższym rozkazem powszechnego cerkiewnego soboru, oraz szeregu projektów, mających na celu wprowadzenie trwałego porządku i ułatwienia działalności Dumy.

Rząd, mając niepłonną nadzieję, że działalność przyszłej Dumy będzie owocną, ma prawo liczyć na współczucie rozsądnej części społeczeństwa, dążącej do uspokojenia, a nie do rozbicia i rozkładu państwa.

Ze swej strony rząd uważa **za swój obowiązek nie przeszkadzać swobodnej wymianie myśli bądź drogą prasy, bądź też zebrań publicznych.** Jednakże, jeżeli drogą zebrań lub prasy miałyby być szerzone idee rewolucyjne, rząd użyje wszelkich środków prawnych, aby zabezpieczyć ludność od zamienienia środków, dążących do oświaty i postępu, na środki sprzyjające propagandzie zniszczenia i pomocy.

Sądy polowe.

Peterburg, 6 września. Ogłoszono Najwyżej zatwierdzone przepisy rady ministrów o sądach polowych.

Rada ministrów, opierając się na § 87 praw zasadniczych państwa (wydanie roku 1906), postanowiła w miejscowościach, gdzie jest ogłoszony stan wojenny lub nadzwyczajna ochrona, dać prawo generał-gubernatorom, głównodowodzącym wojskami oraz osobom, posiadającym na to odpowiednią władzę, aby w tych wypadkach, kiedy udział osób cywilnych w działalności przestępnej jest tak jawny, że nie zachodzi potrzeba przeprowadzenia śledztwa, oddawali obwinionych pod sąd wojenny.

W tych wypadkach mają być zastosowane następujące przepisy praw obowiązujących w czasach wojennych:

1) Sąd wojenno-polowy ustanawia się na żądanie generał-gubernatorów, dowodzących wojskami lub też osób posiadających odpowiednią władzę, a mianowicie naczelników garnizonów lub oddziałów, komendantów twierdz i portów.

Sąd składa się z przewodniczącego i czterech członków z pośród oficerów wojska i floty.

2) Rozporządzenia o zwołanie sądu wojenno-polowego generał-gubernatorów, dowodzących wojskami lub osób mających odpowiednią władzę, winno nastąpić natychmiast po dokonaniu przestępstępstwa, w miarę możności w ciągu doby.

W rozporządzeniu tem winny być wskazane osoby, oddane pod sąd, oraz treść oskarżenia.

3) Sąd przystępuje bezzwłocznie do rozpatrywania sprawy, która winna być rozpatrzoną najwyżej w ciągu 48 godzin.

4) Sprawy, rozpatrywane są przy drzwiach zamkniętych, stosownie do prawideł wyłuszczonych w oddziale V, III części ustawy o sądach wojennych.

5) Wyrok natychmiast po ogłoszeniu go w sądzie staje się prawomocnym i winien być wykonany w każdym wypadku nie później, niż w ciągu doby.

Minister wojny i marynarki otrzymali polecenie zarządzania odpowiednich środków w celu natychmiastowego wprowadzenia sądów wojenno-polowych na zasadzie odpowiednich ustaw.

* * *

Petersburg, 5-go września. Dosłowny tekst komunikatu urzędowego, umieszczonego wczoraj w skróceniu.

Ogłoszono Najwyżej zatwierdzone postanowienie Rady ministrów w sprawie zwiększenia odpowiedzialności za rozpowszechnianie wśród wojsk antyrządowych nauk i poglądów i w kwestyi przekazywania do zarządu wojennych i wojenno-morskich sądów spraw z powodu wyżej oznaczonych przestępstw. Rada ministrów uznała za stosowne w celu zmiany i uzupełnienia przepisów prawnych, na zasadzie art. 87 praw zasadniczych. (Zbiór praw, t. I, cz. I, wydanie r. 1906), ustanowić następujące przepisy w formie środków czasowych:

I. Winny rozpowszechniania wśród wojska w czasie pełnienia przez to ostatnie obowiązków służby wojskowej, albo w miejscu, znajdującem się pod wyłączną władzą wojennego naczelnika, lub też w pomieszczeniu, czasowo zajętem przez oddział wojskowy—nauk lub przekonań, pobudzających do: 1) propagowania buntowniczego czynu lub zdrady, 2) do obalenia istniejącego w państwie społecznego porządku, 3) do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania prawu, rozporządzeniu obowiązującemu lub prawnemu rozkazowi władzy, 4) do naruszenia obowiązku służby wojskowej i 5) do poczynienia ciężkiego, oprócz wyżej wzmiankowanych, przestępstwa — karany będzie czasowemi ciężkiemi robotami; jeśli przy rozpowszechnianiu nauk lub przekonań, w tem prawie wskazanych: 1) winny pobudzał do działania w sposób niebezpieczny dla życia wielu osób, 2) skutkiem propagandy było ciężkie przestępstwo, to

winny, jeśli nie podlega ciężkiej karze, jako współwinowajca poczynionego przestępstwa, karany będzie ciężkiemi robotami do lat 6-ciu.

II. Przy stosowaniu oznaczonego w powyższym oddziele postanowienia są przestrzegane czasowe prawa, znajdujące się w artykule I, 4 i oddziału 7 Najwyżej zatwierdzonego dnia 7-go czerwca 1904 r. postanowienia Rady państwa o pewnych zmianach w porządku procedury spraw o występnych działaniach państwowych i o zastosowaniu do nich nowego kodeksu karnego (zbiór postanowień 1904 r. № 98 do 966)—z tem, że przy zmniejszeniu kary za ciężkie przestępstwa, przewidziane w I-ej części powyższego oddziału—ciężkie roboty mogą być zamieniane tylko na zesłanie na osiedlenie.

III. Sprawy, oznaczone w powyższym pierwszym oddziele, podlegają rozpatrzeniu wojennych, albo wojenno-morskich sądów, tam, gdzie je należy skierować według prawideł, wskazanych w drugim paragrafie, 3-im oddziele wojeno-sądowej ustawy w redakcyi praw 9 maja 1904 r. i 1 marca 1906 r., zbioru rozporządzeń 1905 r. (№ 274 § 1600); 1906 r. (№ 90 § 552) i w książce 3-ej części 2-ej, oddziele 4 wojenno-morskiej ustawy sądowej w redakcyi prawa 30 czerwca 1905 r. zbioru rozporządzeń (№ 212, § 1806), z zachowaniem poniższych wyjątków.

1) W tych wypadkach, kiedy osoby, podlegające sądom cywilnym, obwiniane o krzewienie wspomnianych w pierwszym oddziele występnych działań będą zatrzymane na miejscu, podlegającem wyłącznie wojennej lub wojenno-morskiej władzy—badanie i śledztwo pierwiastkowe należą do wojennej lub wojenno-morskiej władzy i do wojennego, ewentualnie wojenno-morskiego sędziego śledczego.

2) Śledztwa pierwiastkowe, wspomniane w § 1 tego oddziału, jakoteż pełnione przez członków korpusu żandarmskiego badania w sprawach, oznaczonych w oddziele pierwszym, zostają następnie skierowywane według prawideł, wyłożonych w rozdziale 3 ustawy sądowej wojennej, w redakcyi prawa z 9 maja 1095 r., zbioru rozporządzeń (art. 174 § 1600) i w rozdziele 4 wojenno-morskiej ustawy sądowej w redakcyi prawa z 30 lipca 1905 r., zbioru rozporządzeń (№ 212 § 1806), z tem jednak zastrzeżeniem, że rozporządzenia, wskazane w punktach 1, 3 i 4 § 1172 wojenno-morskiego kodeksu czynione są bezpośrednio przez głównych komendantów portów.

3) Działanie postanowień, wyłożonych w oddziele 3 niniejszego postanowienia prawnego, rozszerzyć na sprawy, przewidziane w § 129, 130 i 131 kodeksu karnego o występnych działaniach, spełnianych w warunkach, oznaczonych w punkcie 3 i jeśli przed ogłoszeniem niniejszych czasowych rozporządzeń w tego rodzaju sprawach jeszcze nie nastąpiło oddanie oskarżonych sądowi cywilnemu.

Na to postanowienie rady ministrów, Najjaśniejszy Cesarz w dniu 18 sierpnia r. b. Najwyżej zezwolił.

Z prasy polskiej.

«Gazeta Polska» omawia w osobnym artykule «ukryte sprężyny», podtrzymujące ślepy ruch strejkowy i anarchię w Królestwie. Jak wiadomo, wyszło na jaw, że socyaliści niemieccy wyasygnowali w roku zeszłym na szerzenie zamętu u nas przeszło 300 tysięcy marek.

„Ciekawsze jednak jest to — pisze „Gazeta Polska“ — że nietylko socyaliści nadsyłali z Niemiec pieniądze na podtrzymywanie wrzenia socyalnego w naszym kraju.

Z wiarogodnego źródła otrzymujemy wiadomość, iż to samo robili i robią inni także niemcy, którzy wcale nie należą do obozu rewolucyjnego. Istnieje nawet specyalna organizacya i pośród przemysłowców niemieckich, zmierzająca do podtrzymywania ruchu strejkowego w Królestwie. Ogarnia ona szerokie koła we wszystkich okolicach Niemiec. Uczestnicy jej, od roku już przeszło, płacą stale składki, jakie przypadają na nich według rozkładu. Kto ma większą fabrykę, płaci więcej, kto mniejszą—mniej. Z opłat zaś tych tworzyły się sumy, które szły, które zapewne jeszcze idą na podtrzymywanie strejków w różnych gałęziach przemysłu w Królestwie Polskiem.

Cel tej organizacyi jest aż nadto jasny. Uczestnicy jej mieli na widoku konkurencyę. Zabić nasz przemysł—to znaczyło rozszerzyć rynek zbytu dla wyrobów niemieckich. Rzecz była pomyślana „praktycznie“ i przyniosła też spodziewane owoce. Zbyt niemiecki w wielu gałęziach wzrósł u nas do rozmiarów niebywałych. A jeśli wielu uczestników tego sprzysiężenia nie sięgało myślą po za cele praktyczne, to nie można tego powiedzieć napewno o organizatorach. Ci zdawali sobie sprawę nietylko z tych zysków doraźnych, które przez podtrzymywanie strejków osiągnąć może przemysł niemiecki. Ci dążyli jeszcze do utrwalenia u nas zamętu, jako czynnika politycznego. Im głębiej ten kraj pogrąży się w anarchię, tem lepiej dla sprawy niemieckiej wogóle, a nietylko dla przemysłu. I dla tego też ten ruch miał w Niemczech nietylko chciwych zysku uczestników, nietylko przewrotnych organizatorów, ale i dyskretnie ukrytych, ale bardzo wpływowych protektorów, bez których pozwolenia nie byłby wcale przyszedł do skutku.

I oto w pewnej chwili ogarnęła nasz kraj «epidemia strejkowa.» Był to zupełnie nowy rodzaj epidemii, jakiego jeszcze nigdzie na świecie nie obserwowano. Dyagnoza wykazywała, że całe szeregi strejków powstają tutaj bez żadnego sensu. Ani stan przemysłu do nich nie upoważniał, ani nie zapowiadały one rzeczywistej poprawy bytu robotnika. A jednak jedno bezrobocie szło za drugiem. W ogromnej większości fabryk robotnicy wcale nie chcieli strejkować. Wówczas jednak przychodzili panowie z rewolwerami i narzucali bezrobocie. A nietylko narzucali, ale podtrzymywali je całemi miesiącami, kiedy na całem świecie strejk nie może trwać dłużej własną siłą robotników, jak kilka tygodni. I kiedy już najokropniejszy zamęt ogarnął całe nasze życie, kiedy wiele gałęzi przemysłu stanęło nad przepaścią, niesumienni lub naiwni uczestnicy tej roboty odpowiadali na wszelkie krytyki, że niema rady, bo jest to ruch żywiołowy. Zapewne «żywioły» nię liczą się z pożytkiem społecznym i często burzą najpracowitsze dzieła ręki ludzkiej. Ale w każdym wypadku dobrze jest poznać naturę tych sił niszczycielskich. I oto tutaj poznajemy ją.

«Żywiołem» naszej epidemii strejkowej były ekonomiczne i polityczne interesy niemców. Ponieważ nieszczęśliwe warunki wytworzyły w organizmie naszym pewną liczbę anarchistów, niemcy użyli ich do swej roboty. Za niemieckie pieniądze szła do nas broń, za te pieniądze najmici bez sumienia burzyli życie ekonomiczne kraju i dobrobyt robotnika. Za te pieniądze rozjeżdżali po całym kraju agitatorowie, którzy stawali przed robotnikiem, udając jego przyjaciół, a którzy w gruncie rzeczy działali w myśl najzaciętszych jego wrogów, jako robotnika i jako polaka.»

*

Znany ze swych ostatnich występów korespondent petersburski «Kuryera Litewskiego», p. K. zaniepokoiwszy się w stopniu zbyt wielkim zamieszczonym w jednym z numerów „Now. Wrem.“ telegramem z Warszawy o potrzebie walki z Narodową Demokracyą w Królestwie, postanowił zbadac rzecz u źródła. Pomysł w teoryi słuszny i piękny, w praktyce jednak niewielkiej wartości, gdyż źródło to wielce fałszywe i mętne. Pan K. z dobrą wiarą wyłożył p. Suworinowi swoje wątpliwości i za dobrą również monetę przyjął przeplatane drwinami wynurzenia tego typowego chytrego „kułaka“ wielkorosyjskiego.

Pożytek z tego wszystkiego, rzecz prosta, minimalny, bo słów p. Suworina w całej ich rozciągłości nikt chyba nie weźmie na seryo. Redaktor «Now. Wr.» zadrwił sobie np. w żywe oczy z pana K., zapewniając go, że tylko marzy o przekształceniu Rosyi na Stany federacyjne, „coś na wzór Stanów Zjednoczonych“, jednocześnie zaś dowiódł mu jak na dłoni, że polakom nie można dać teraz jeszcze najskromniejszego nawet równouprawnienia, gdyż w takim razie spolonizowalibyśmy całą Rosyę. Z rozmowy p. K. z p. Suworinem przytaczamy poniżej, jako «curiosum», urywek następujący:

— Autonomia?... — mówił p. Suworin — Powtarzam, rozumiem żądanie jej doskonale... Powinniście jej żądać, macie prawo ją mieć.. Ale czy to będzie korzystne dla nas?... Naturalnie, wydalicie wszystkich rosyan z Królestwa. Coś, jak w Finlandyi, tylko na większą skalę. W Królestwie administrować będziecie sami. Ale jednocześnie nadprodukcya waszej inteligencyi będzie zalewała Cesarstwo w dalszym ciągu... to nieuniknione... będziecie mieli, już macie nadprodukcyę i pójdzie ona właśnie do nas. I zajmiecie wszędzie u nas miejsca wybitne... będziecie panowali. T[illegible] naturalne... Polak doktór, polak inżynier, [illegible]nik, urzędnik—zwykle doskonały na swojem miejscu, pracowity, umiejętny, zdolny... Uczy się lepiej od nas. Jeżeli na 10 rosyan uczy się dobrze 3, to na 10 polaków—7. Mniej więcej taki stosunek. Opanowując nasze posterunki, będziecie jednak pozostawali polakami. Polak, gdziebądź służy, pozostaje zawsze polakiem, stwarza dokoła polską atmosferę... wasza wysoka kultura umożliwia mu to. Taki stan rzeczy nie jest na naszą korzyść...

— Nie odstępujemy ojczyzny, kiedy jest uciśniona, bo to byłoby podłe. Ale przy równych prawach — polak łatwiej zasymiluje się w Cesarstwie, podobnie jak rosyanin w Królestwie. Wymiana narodowych jednostek—proces naturalny. Jeden z największych poetów polskich, Pol, był synem niemca i francuski. Wielki filozof niemiecki, Nietsche — potomek zniemczonego polaka.

— Nie! nie! wy przy wszelkich warunkach pozostawać będziecie w Rosyi polakami.

Wytworzy się, słowem, sytuacya na naszą jawną niekorzyść. Tu, w imię samej słuszności, trzebaby w jaki bądź sposób zrównoważyć korzyści i straty stron obu. Następnie wojsko? Musimy mieć wojsko na zachodniej granicy. I nasze wojsko będzie musiało wziąć na się rolę bezinteresownej straży waszego bezpieczeństwa przed wrogiem zewnętrznym. To dla was dogodne, ale nie dla nas. Dalej: coroku dopłacamy na utrzymanie Królestwa kilkadziesiąt milionów.

— Polacy odwrotnie dowodzą, że wnoszą kilkadziesiąt milionów do skarbu państwa.

— Nie wiem, jak jest naprawdę, ala to rzecz bardzo ważna i ja to postaram się sprawdzić. W każdym razie byłoby dziwnem płacić miliony ze skarbu rosyjskiego na utrzymanie autonomicznego Królestwa.

Ostatecznie — ciągnął dalej p. Suworin — wyznam panu, że ja nie wierzę, aby uspokojenie Królestwa wpłynąc mogło na uspokojenie Rosyi, a więc, aby nam tak gwałtownie zależało na uspokojeniu Królestwa".

Wyznanie istotnie arcystylowe!...

Wobec wypadków w Królestwie Polskiem — pisze „Now. Wremia“—uznano za niezbędne powiększenie tam personelu straży ziemskiej, gdyż władze wojskowe uważają za niewłaściwe wysyłanie oddziałów wojskowych do pełnienia obowiązków policyjnych, co zresztą utrudnione jest z powodu skrócenia terminu służby wojskowej i uwalniania żołnierzy do rezerwy.

Na cel powyższy ministeryum spraw wewnętrznych przeznaczyło na rok przyszły 624,000 rb., a mianowicie na przyjęcie 25 oficerów, jako naczelników straży ziemskiej i 2,369 strażnikow. Strażnicy uzbrojeni zostaną w karabiny z bagnetami i w szable, co kosztować będzie 160,000 rb.

Wogóle wraz z nowym etatem straż ziemska w Królestwie Polskiem przedstawia pokaźną siłę, bo 5567 ludzi.

Rozkazem dowódcy osobnego korpusu żandarmów, generała Diedlulina, wydanym z powodu ucieczki Bielencowa, naczelnik warszawskiego zarządu policyjno-żandarmskiego, pułkownik Imzen, został złożony z urzędu i przeniesiony do warszawskiego gubernialnego zarządu. Naczelnik warszawskiego oddziału kolejowego, podpułkownik Ijerarski, otrzymał naganę, sztabs-rotmistrz Makarow, który odwoził Bielencowa, został złożony z urzędu, przeniesiony do petersburskiego gubernialnego zarządu, a prócz tego, oddany pod sąd. Żandarmi, którzy eskortowali Bielencowa, zostali oddani pod sąd.

Sprawa powszechnego prawa wyborczego, bezpośredniego w miastach i dwustopniowego po wsiach, jak zapewnia „Towariszcz,“ nie schodzi z porządku dziennego. Prawie wszyscy gubernatorowie nadesłali już swe opinie w tej sprawie. Ogromna ich większość oświadczyła się przeciwko zmianie systemu wyborczego, gdyż w przeciwnym razie żywioł „niepożądany“ będzie miał jeszcze więcej widoków dostania się do Dumy. Wielu gubernatorów wyraziło przekonanie, że do nowej Dumy będą

wybrani dawni posłowie, pomimo, że jako pozostający pod sądem, nie mogą być wybrani. Niektórzy gubernatorowie zażądali instrukcyj, przyczem nadmienili, że w wielu miejscowościach włościanie mogą odmówić swego udziału w wyborach, jeżeli będzie im powiedziane, że dawni posłowie nie mogą być wybrani. Ponieważ zaś uznanie wyboru b. posłów za nielegalne mogłoby zaostrzyć sytuacyę, przeto rada ministrów ma raz jeszcze rozpoznać sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności tych b. posłów, którzy podpisali odezwę wyborską. „Towariszcz“ wyraża przekonanie, że sprawa ta zostanie umorzona.

Olbrzymia głośna sprawa wszechrosyjskiego związku pocztowo-telegraficznego sądzona będzie w grudniu w moskiewskiej izbie sądowej. Na ławie oskarżonych zasiądzie 37 osób; świadków powołano około 2,000, w tej liczbie: hr. Witte, Durnowo, Maksym Gorkij, Andrejew i inni.

Obrony oskarżonych podjęli się, między innymi, adwokaci: prof. Spasowicz, Lednicki, Malantowicz, Pergament, Gruzenberg, Berensztam, Rodiczew.

Oskarżonych pociągnięto do odpowiedzialności na mocy art. 125 i 1143, które grożą karą ciężkich robót do lat 20.

„Nowyj Put“ donosi, że ukraińska partya socyalno-demokratyczna przyłączyła się do rosyjskiej partyi S.-D. z warunkiem, że ta ostatnia uzna potrzebę autonomii Ukrainy.

Księgarze petersburscy, prowadzący sprzedaż gazet zagranicznych, występują — jak donosi „Siegodnia“ — przeciwko urzędowi prasowemu z żądaniem odszkodowania za niszczenie gazet, ponieważ urzędnicy prasowi znów zaczęli zasmarowywać artykuły i ustępy, które im się nie podobają. Skarżący utrzymują, że wobec Manifestu z dnia 30 października postępowanie urzędników prasowych jest bezprawne.

Gazeta „Oko“ dowiaduje się, że zabity w Interlacken Karol Müller należał do składu „ochrony“ ministra Durnowo.

Ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę „Związku przywrócenia praw językowi litewskiemu w kościele rz.-katolickim na Litwie.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE i INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Drogowita. Jutro Domosława.

ZEBRANIE. Jutro ogólne zebranie chrz. Tow. dobroczynności w Przytułku starców i kalek.

—:—:—:—

KRONIKA.

Sprzedaż pism. Represye, stosowane w Warszawie do sprzedawców ulicznych gazet, zostały rozciągnięte na Łódź. Dziś, kozacy przeważnie, konfiskowali dodatek nadzwyczajny „Rozwoju”, z komunikatem urzędowym. Na interpelacyę, zarząd okręgu wojennego łódzkiego odpowiedział, że na zasadzie postanowienia, wydanego w miesiącu grudniu przez b. generał-gubernatora m. Łodzi, gen. Szatiłowa, nie dopuszczona będzie nadal sprzedaż gazet przez kolporterów; pisma wolno sprzedawać jedynie w biurach dzienników, w administracyach pism i w szafkach ruchomych.

Nadmienić należy, że rozporządzenie gen. Szatiłowa było odwołane, a o wznowieniu mocy jego obowiązującej wydawcy pism nie byli powiadomieni. Tak więc dodatki pism z komunikatem urzędowym były skonfiskowane... przez władze.

Sprawy polityczne. Wczoraj, po krótkiej przerwie, ogłoszonej przez przewodniczącego izby sądowej warszawskiej, o godz. 2 po południu przystąpiono do rozważenia następnych trzech spraw, będących na wokandzie.

W czwartej tedy z kolei sprawie jako oskarżony stawał 23 letni Władysław Kujawiński, z zawodu tkacz, pracujący w jednej z fabryk łódzkich. Obwinionemu inkryminowano przestępstwo, przewidziane w drugiej części § 132 nowego kodeksu karnego, mianowicie przechowywanie proklamacyi. Podsądnego bronił z urzędu adwokat przysięgły Piotr Engelhardt. Po zbadaniu kilku świadków, wysłuchaniu oskarżenia podprokuratora i obrony, izba sądowa wyniosła wyrok, skazujący Władysława Kujawińskiego na 1 i pół roku więzienia, z zaliczeniem czasu, jaki odsiedział w więzieniu śledczem (t. j. od d. 26 grudnia r. z.).

Następnie izba sądziła sprawę robotnika fabrycznego, tkacza, mieszkańca gminy Bruss, 17-letniego Bolesława Cieślaka. Cieślak oskarżony był o należenie do organizacyi bojowej polskiej partyi socyalistycznej. Przestępstwo to przewidziane jest w drugim punkcie § 102 nowego kodeksu karnego. Za oskarżonym obronę wnosił adwokat przysięgły Piotr Kon. Do sprawy wezwano pięciu świadków. Izba sądowa skazała 17-letniego Bolesława Cieślaka na pozbawienie wszystkich praw stanu i na bezterminowe osiedlenie na Syberyi.

Szóstą z kolei wyznaczona była do sądzenia sprawa Michała Wędzika, oraz jego wspólników: Franciszka Krochmalskiego, Sylwestra Koteckiego, Józefa Mikołajczyka i Józefa Muszyńskiego.

Zaznaczyć należy, że Michał Wędzik oskarżony był o należenie do organizacyi bojowej polskiej partyi socyalistycznej, oraz o zabójstwo w d. 14 lipca r. b. strażnika policyjnego IV cyrkułu m. Łodzi, Ławryniuka.

Sprawa Wędzika początkowo sądzona być miała w d. 18 listopada r, z. przez warszawski sąd wojenny, skutkiem jednak ogłoszonego w d. 31 października r. z. Najwyższego Manifestu, sprawa ta została wyłączona i przekazana do osądzenia izbie sądowej warszawskiej.

Co do czterech oskarżonych, których władze nie mogły odszukać, mianowicie Franciszka Krochmalskiego, Sylwestra Koteckiego, Józefa Mikołajczyka i Józefa Muszyńskiego, zapadła w maju r. b. decyzya izby sądowej, aby sprawę ich wyłączyć.

Tym sposobem na sądzie stanął jako oskarżony tylko 21-letni Michał Wędzik. Obwiniony on był z punktu 2 części 1 § 1459 kod. karnego kar głównych i poprawczych oraz z § 126 nowego kodeksu karnego.

Na wczorajszą sprawę nie stawiło się dwóch świadków, których nieobecność izba sądowa uznała za usprawiedliwioną z powodu nie wręczenia im awizacyi.

Zgodnie jednak z wnioskiem prokuratora, izba sądowa, uznając, iż obwinienie Franciszka Krochmalskiego, Sylwestra Koteckiego, Józefa Mikołajczyka i Józefa Muszyńskiego, którzy w sprawie tej odgrywają ważną rolę—dotychczas nie zostali odszukani z powodu nie przedsiębrania należytych środków, że ekspert nie stawił się na sądzie, postanowiła sprawę Michała Wędzika odłożyć, nakazując władzom odnośnym odszukanie czterech wymienionych oskarżonych.

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim dniu kadecyi izby sądowej, wyznaczonych zostało do rozpatrzenia 7 spraw o propagandę polityczną, wytoczonych przeciw Ludwikowi Dąbrowskiemu, Stefanowi Leonowi Sobolewskiemu, Teodorowi Osuchowskiemu, Stanisławowi Miłoszowi, Michałowi Mintałowi, Antoniemu Sumarowskiemu i Stefanowi Bogusławskiemu.

Rozprawy sądowe rozpoczęły się o godzinie 10 rano. Pierwszą wzięto do rozpatrzenia sprawę mieszkańca Łodzi, robotnika fabrycznego, 43-letniego Michała Misztala, oskarżonego o rozpowszechnianie proklamacyi treści podburzającej wśród wojska. Przestępstwo to przewidziane jest w § 129 now. kod. karn. Świadków w tej sprawie wezwano dwóch. Obronę za oskarżonym wnosił adwokat przysięgły Fr. Maternicki. Izba sądowa, po zbadaniu świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony, ogłosiła wyrok, skazujący Michała Misztala na mocy punktu 1, 2 i 5 art. 129-go nowego kodeksu karnego, na 1 rok więzienia, z zaliczeniem czasu, jaki przesiedział w więzieniu śledczem, mianowicie od dnia 8 grudnia r. z.

Drugą z kolei była sprawa 30-letniego Stanisława Miłosza, włościanina powiatu sieradzkiego, robotnika fabrycznego, oskarżonego o rozpowszechnianie proklamacyi w wojsku. I w tej sprawie zastosowano § 129 nowego kodeksu karnego. Świadków wezwano dwóch. Obronę za oskarżonym wnosił adwokat przysięgły Włodzimierz Wyganowski. Izba sądowa, rozpatrzywszy sprawę, wydała wyrok, skazujący Stanisława Miłosza, na mocy punktu 3-go i 5-go artykułu 129—na 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, t. j. od dnia 10 lutego r. b.

Następnie sądzono sprawę 20-letniego Stefana Leona Sobolewskiego, oskarżonego z § 121 nowego kodeksu karnego, o niesienie w pochodzie Polskiej partyi socyalistycznej, czerwonego sztandaru. Na sztandarze widniał napis: „Precz z caratem! Niech żyje wolność! P. P. S.“ Świadków w tej sprawie wezwano 4-ch. Obronę za oskarżonym wnosił adwokat przysięgły p. Marceli Karwaciński. Izba sądowa po zbadaniu świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony, ogłosiła wyrok, skazujący Stefana Leona Sobolewskiego z mocy III-ej części § 121, na 10 miesięcy więzienia, z zaliczeniem czasu, jaki przesiedział w więzieniu śledczem, t. j. od dnia 5 grudnia r. z.

Wyrok, ogłoszony dziś przez izbę sądową wraz z motywami, zaznacza, że 20-letni włościanin, Stefan Leon Sobolewski, obwiniony zostaje o to, że niósł w listopadzie r. z. przez ul. Zakątną czerwony sztandar w tłumie, należący do polskiej partyi socyalistycznej, dążącej do podkopania ustroju państwowego i że mimo wezwania władz policyjnych, pochód nie chciał się rozejść.

Czwartą z kolei była sprawa 62-letniego robotnika fabrycznego, Ludwika Dąbrowskiego, oskarżonego z mocy § 129 nowego kodeksu karnego o propagandę polityczną wśród wojska. Izba sądowa po zbadaniu czterech świadków, wysłuchaniu oskarżenia i mocy obrony adwokata przysięgłego Piotra Kona, nie dopatrzywszy się żadnych czynów przestępnych, zarzuconych mu w akcie oskarżenia, uwolniła Ludwika Dąbrowskiego od wszelkiej odpowiedzialności.

Następnie rozpatrywano sprawę 29-letniego Teodora Osuchowskiego, robotnika fabrycznego, oskarżonego z art. 128 nowego kod. karnego o rozpowszechnianie wśród wojska proklamacyj socyaldemokracyi Polski i Litwy. Obronę za oskarżonym wnosił adwokat przys. Włodzimierz Wyganowski. Izba sądowa, po zbadaniu 3 świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony ogłosiła wyrok, skazujący Teodora Osuchowskiego na 9 miesięcy więzienia, z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, tj. od 13 stycznia r. b.

Zatrzymanie transportów zbożowych. Od 3-ch tygodni na kolei kaliskiej strejkują wszyscy robotnicy, pracujący przy wyładowywaniu transportów zbożowych.

Strejk ma charakter ekonomiczny, gdyż strejkujący żądają podniesienia płacy zarobkowej do 1 rub. 20 kop. dziennie. Długotrwający strejk ten ujemnie odbija się na interesach odbiorców towarów zbożowych w Łodzi, strejkujący bowiem starają się wszelkiemi siłami nie dopuścić wagonów zbożowych do Łodzi, zatrzymując je, o ile się uda, po drodze. W ostatnich czasach, z powodu braku rąk roboczych do wyładowywania na stacyi Łódź-kaliska transportów zbożowych, sama kolej wstrzymuje na różnych stacyach wagony zbożowe, gdyż niema miejsca na gromadzące się wagony na stacyi Łódź-kaliska.

Kupcy łódzcy, handlujący zbożem, narażeni są skutkiem tego na poważne straty. Cały handel zbożem i mąką został wstrzymany. Sytuacya taka dla odbiorców transportów zbożowych, przychodzących z różnych stron Cesarstwa do Łodzi, jest niezmiernie przykra i może przyczynić się do upadku handlu zbożem, zapasy bowiem zboża z każdym dniem wyczerpują się, a świeżych niema wcale.

Wobec takiego położenia, łódzcy kupcy, handlujący zbożem, wysłali wczoraj zbiorową depeszę do ministra dróg i komunikacyi z prośbą o uregulowanie sprawy, związanej ze strejkiem wyładowujących na stacyi Łódź-kaliska transportów zbożowych, oraz wstrzymywanie wagonów z tym produktem.

Powiększenie personelu pocztowo-telegraficznego. Wobec zwiększonej znacznie w ostatnich czasach pracy w biurze centralnem poczt i telegrafu, która spotęguje się jeszcze więcej z chwilą (t. j. od d. 1 października r. b.), przeniesienia filii z ulicy Wschodniej na ul. Brzezińską gdyż operacye załatwiane dotychczas przez mieszkańców ulic Wschodniej, Południowej, Średniej i t. d. —w filii, skoncentruje się w biurze centralnem; naczelnik łódzkiego oddziału, r. st. Szell, zwrócił

się do naczelnika warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego z prośbą o zwiększenie personelu służbowego na poczcie i telegrafie, jakoto: urzędników, listonoszów, woźnych i stróżów.

Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych. Donosiliśmy w swoim czasie, że istniejąca przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych 4-o klasowa szkoła handlowa ma być zamknięta z powodu zupełnego braku funduszów.

Szkoła ta, jak zresztą wszystkie tego rodzaju uczelnie, utrzymywała się wyłącznie prawie z wpisów oraz składek dobrowolnych ogółu, które jednakże pokryć nie mogły całkowitego budżetu. Wobec tego Stowarzyszenie było zmuszone przez szereg lat stale pozostałe deficyty z funduszów własnych pokrywać.

Gdy jednak stowarzyszenie, nie rozporządzające odpowiednim kapitałem i nie mogąc oczywiście w tych warunkach szkołę nadal prowadzić, zniewolone było ostatecznie ją zlikwidować, zebrało się grono obywateli dobrej woli, które postanowiło szkołę prowadzić na własny rachunek i odpowiednio ją zorganizować.

Należy zaznaczyć, że szkoła dotychczas cieszyła się zasłużonem uznaniem ogółu i dała wykształcenie handlowe przeszło 300 wychowańcom średnio lub wcale niezamożnych rodziców. Słusznie więc obywatele uważają dalsze istnienie szkoły za konieczne.

Do czasu uzyskania koncesyi na jej przejęcie, co w przeciągu kilku miesięcy nastąpi, szkoła pozostaje pod dotychczasową firmą przy Stowarzyszeniu.

— Dziś, o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych, przy ulicy Długiej № 45, odbędzie się zebranie grona obywateli w celu rozważenia sprawy utrzymania nadal i zreformowania 4-o klasowej szkoły handlowej, istniejącej przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych.

Pociągi do Częstochowy. Kolej fabryczno-łódzka dorocznym zwyczajem na odpust Narodzenia N. M. P. wyznaczyła jeden pociąg dla pątników do Częstochowy. W dniu wczorajszym w ciągu półtorej godziny kasy biletowe sprzedały 1500 biletów, t. j. 300 więcej. Kiedy wstrzymano dalszą sprzedaż biletów, publiczność zwróciła się z prośbą do władz kolejowych, aby wysłały drugi pociąg. Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wydał dyspozycyę przygotowania drugiego pociągu, o czem zawiadomił zarząd kolei warszawsko wiedeńskiej.

Dziś o godzinie 9-ej rano kasy biletowe rozpoczęły dalszą sprzedaż biletów. Ogółem w obu pociągach obliczono 3,000 miejsc. Pierwszy pociąg wyjdzie w nocy z piątku na sobotę o godzinie 1-ej minut 25, drugi pociąg o godzinie 2-ej minut 58. Powrót zaś tych pociągów pierwszego w poniedziałek o godzinie 10-ej rano, drugiego o godzinie 11-ej rano.

Z „Lutni". Na sobotę d. 8 b. m. wyznaczone zostało walne zgromadzenie członków «Lutni». Odbędzie się ono w lokalu stowarzyszenia o godzinie 3 po południu. W rozesłanych członkom zawiadomieniach zarząd słusznie zwraca uwagę na ważność tego posiedzenia, będzie to bowiem pierwsze walne zebranie po zreformowaniu ustawy «Lutni». Nowa ustawa określa [illegible]cznie szerzej i wszechstronniej działalność st[illegible]zyszenia, czyniąc z Towarzystwa ściśle śpie[illegible]aczego, jakiem «Lutnia» była dotąd—z jednej strony punkt zborny dla miłośników sztuki i literatury, z drugiej zaś ognisko życia towarzyskiego. W tym charakterze powinnaby «Lutnia» zespolić na gruncie neutralnym wszystkie sfery, zarówno te, które interesują się muzyką lub sztuką dramatyczną, albo też literaturą polską lżejszą lub poważną, jak i te, które wprost tylko rozrywki i wymiany myśli będą szukały. Dziś od samego już tylko społeczeństwa zależeć będą dalsze losy tej instytucyi, nie może ono bowiem twierdzić obecnie, że niema miejsca, gdzie z przyjemnością i pożytkiem spędzićby można wolne od zajęć chwile. Gdyby, mimo to, lokal «Lutni» wraz z czytelnią stać miał nadal pustkami, byłby to smutny znak, że społeczeństwo nasze do życia towarzyskiego w prawdziwie dodatniem znaczeniu tego słowa, nie jest przygotowanem i że ponad hasła koteryjne i partyjne wznieść się nie umie, mimo wygłaszanych na wsze strony przez wszystkie sfery i instytucye tak szumnych i pięknie brzmiących frazesów o równości, demokratyzmie, solidarności i t. p.

Strejk. Dziś rozpoczął się strejk subjektów cukierniczych. Pracujący żądają znacznej podwyżki.

Koncert panny Pik odbędzie się dnia 15-go września z współudziałem sił wokalnych opery warszawskiej.

Trzeci nadzwyczajny pociąg do Częstochowy odejdzie jutro z Łodzi o godzinie 10-ej minut 50 wieczorem.

Osobiste. Z dniem dzisiejszym, po powrocie z urlopu, dyrektor Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi objął swe czynności.

Z sądów. Do tutejszych sądów w tych dniach nadszedł cyrkularz starszego prezesa Izby sądowej, ażeby sprawy wszczynane przez władze policyjne o obrazę policyi i niespełnianie rozporządzeń władzy były rozpatrywane natychmiastowo po otrzymaniu takowych.

Rozporządzenie. Żandarmi kolejowi z polecenia swych władz mają nauczyć się telegrafować, obeznać się z aparatami telegraficznemi, jak również i z parowozami.

Koncert «Liry». W nadchodzącą sobotę (8 września) Tow. śpiewacze „Lira" urządza koncert w ogrodzie Grand-Hotelu. Współudział przyjmuje orkiestra A. Sonnenfelda, która zyskała sobie w Łodzi niezwykłą popularność. Jeżeli tylko pogoda dopisze — powodzenie koncertu zapewnione.

Burze. Dziś o godzinie 5-ej i pół rano przeszła nad Łodzią od strony wschodniej burza, po upływie pół godziny nadeszła druga nawalnica z zachodu, o godzinie zaś 7-ej pioruny, grzmoty i oślepiające błyskawice nie ustawały ani na chwilę. Deszcz ulewny lał bezustannie. O godzinie 7-ej naprzeciw więzienia przy ulicy Długiej uderzył piorun w kabel kolei elektrycznej miejskiej. Siła uderzenia była tak duża, że więźniowie i wojsko, znajdujący się w więzieniu, poczęli się ukrywać w wielkim popłochu.

Napad i rabunek. Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem, dziewięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, wtargnęło do kantoru młyna parowego przy ulicy Rokicińskiej, należącego do Tanchela Grodzińskiego. Czterech bandytów zajęło pozycyę przy drzwiach, strzegąc wejścia, pięciu zaś weszło do wnętrza kantoru, w którym znajdował się podówczas właściciel młyna Grodziński i buchalter jego p. Janasz.

Bandyci, znalazłszy się wewnątrz, zwrócili się do p. Janasza z żądaniem wydania im rewolwerów, przechowujących się jakoby w jednej z kas ogniotrwałych. Jedna z kas była otwarta. Rabusie zaczęli przeszukiwać wszystkie dokumenty, nie znalazłszy w kasie gotówki. Dokumenty te pozostawiono w kasie w całości. Rabusie udali się następnie do Grodzińskiego, aby im otworzył kasę, która była zamknięta.

Ponieważ Grodziński opierał się temu żądaniu, jeden z bandytów uderzył go rękojeścią rewolweru w czoło opodal skroni. Grodziński w obawie gorszych następstw, kasę otworzył, z której rabusie zabrali przeszło 1,000 rubli.

Na ślad rabusiów nie natrafiono.

Zabójstwo pisarza gminnego. W osadzie Smardzewicach pod Tomaszowem zabity został wystrzałem z rewolweru pisarz gminy Smardzewice. Okoliczność zabójstwa była następująca. Jacyś dwaj nieznajomi ludzie obudzili w nocy pisarza pod pretekstem, że chcą mu wręczyć ważne dokumenty. Nie podejrzewajac podstępu, pisarz otworzył drzwi mieszkania. Wówczas jeden z przybyszów dał strzał z rewolweru, kładąc pisarza gminnego trupem na miejscu.

Postrzał. Wczoraj wieczorem na ul. Zgierskiej nr. 10 został postrzelony z rewolweru stójkowy, Haluta Gieraszin, lat 28; kula przebiła głowę. Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie zdrowia beznadziejnym G. odwieziony został do szpitala Czerwonego Krzyża.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Ogrodowej nr. 58 Maryanna Zduńska, lat 41, dostała kurczu żołądka; na ul. Długiej róg Cegielnianej, kobieta lat około 50, z nazwiska i adresu nieznana; na ul. Dzielnej róg Piotrkowskiej Ryfka Jakubowicz, lat 30, bez zajęcia; na ul. Ludwiki nr. 59 Maryanna Izdzielszczak, lat 51, odwieziona została do domu na ulicę Aleksandrowską; na ul. Cegielnianej róg Wólczańskiej, chłopiec, lat około 15, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska ani adresu; na ul. Milsza nr. 17 Robert Fogel, lat 32, dostał kurczu żołądka i na ul. Kijowskiej nr. 3 Władysław Urbaniak, lat 37, robotnik fabryczny, który również zachorował ną kurcz żołądka. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

Sprostowanie.

Zwrócone dnia 3-go b. m przez p. Zygmunta Cz. 25 kop. z dołączeniem na ten cel 75, od p. L. S..ol..ski.

Stracenie zakładników.

Z Wenden donoszą do gazety „Siegodnia" (Dziś):

Dnia 19 z. m. przed kościołem w Drostenhofer, wobec tłumu, zabity został «uriadnik», Reinwald. Zabójca, grożąc rewolwerem, zmusił młodego włościanina Szulmeistra do odwiezienia go do lasu, w którym zniknął bez śladu. Wszyscy świadkowie zabójstwa jednogłośnie twierdzą, że zabójcą był człowiek nieznany.

Przybyła wkrótce wyprawa karna i aresztowała 49 osób. Zagrożono im rozstrzelaniem, jeżeli w ciągu dnia nie wydadzą zabójcy. Aresztowani nawet pod groźbą śmierci nie mogli dać żadnych wskazówek.

Dnia 24-go z. m. przed kościołem zabrano wszystkich mężczyzn z gminy, od 14 do 80 lat życia, ogółem około 1 000 osób. Naczelnik oddziału — jak donosi gazeta „Łatwija" — oświadczył im, że za zabójstwo Reinwalda każe rozstrzelać nauczyciela Szyrona (spokojnego, starego pracownika), starego Szulmeistra, oraz syna jego; że za drugie podobne przestępstwo, każe rozstrzelać 9-iu łotyszów-rewolucyonistów; jeżeli w gminie zdarzy się trzecie zabójstwo polityczne, to rozstrzelanych zostanie 27-iu łotyszów.

Trzech zakładników postawiono przed wykopanym dołem. Zagrzmiała salwa, padły ciała, zabrzękły łopaty...

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej.

Petersburg, 5 września. Ogłoszono przepisy o morskiej polowej kancelaryi Jego Cesarskiej Mości, naczelnikiem której mianowano fligel-adjutanta oddziału gwardyi, hrabiego Heydena.

Petersburg, 5 września. Od dnia 31 z. m. będzie pobierana opłata kolejowa w rozmiarze jednej piątej kopiejki od puda towarów, przewożonych do Rosyi z zagranicy.

Petersburg, 5 września. Ministeryum oświaty wyjaśniło, że osoby wyznania ewangelickiego, mogą zajmować stanowiska nauczycieli w szkołach początkowych na zasadach ogólnych.

Petersburg, 5 września. W zamian istniejących obecnie agentur ministeryum spraw zagranicznych w Mandżuryi, projektowane jest utworzenie konsulatów generalnych w Charbinie, Mukdenie, konsulatów zwyczajnych w Girynie, Cicikarze i Dalnym oraz wice-konsulatu w Kuanczendzach.

Petersburg, 5 września. W fabrykach i zakładach Petersburga zostały zakończone w ostatnich czasach wszystkie strejki natury ekonomicznej. Pozostają tylko czasowo zamknięte: fabryka Ericksona, zakład Krajtona, ogółem na 1,200 robotników, co stanowili mniej niż 1 procent wszystkich robotników petersburskich.

Petersburg, 5 września. Ministeryum skarbu zwróciło się do rady ministrów z żądaniem upoważnienia Banku włościańskiego do przepisywania na siebie długów przy nabywaniu majątków, obciążanych pożyczką w specyalnym oddziale Banku szlacheckiego, jak to już ustanowione zostało dla tranzakcyi temi majątkami, które obciążane są pożyczką Banku szlacheckiego i akcyjnych banków ziemskich.

Petersburg, 5 września. Pogłoski gazet, jakoby w departamencie policyi odbywała się praca nad przygotowaniem listy osób, podlegających do dnia 14 września wysłaniu ze stolicy w porządku administracyjnym, są nieprawdziwe.

Petersburg, 5 września. Wobec wprowadzenia nauczania powszechnego, zwołano naradę przedstawicieli wydziałów pod przewodnictwem towarzysza ministra oświaty, Gerasimowa.

Petersburg, 5 września. Komisya przy ministeryum przemysłu i handlu rozważała sprawę sprzedaży okrętów, pozostałych po wojnie. «Ruś»

zamierzono sprzedać firmie Wossiolo za 275,000 rub., «Lenę» postanowiono ostatecznie pozostawić flocie ochotniczej za 400,000 rub., sprzedaż „Tereka" i „Kułani, za które dwie firmy dają 75,000 rub., nie została postanowiona.

Petersburg, 5 września. W połowie b. m. w Petersburgu odbędzie się zjednoczony, z całego Cesarstwa, zjazd partyi odrodzenia pokojowego i związku 30 października. Na zjeździe rozważany będzie wniosek zamknięcia działalności związku 40 października i przejścia członków związku do partyi pokojowego odnowienia Rosyi, oraz zmianie niektórych punktów, opracowanego przez byłych posłów, programu działalności partyi pokojowego odnowienia.

Moskwa, 5 września. Chorąży 1 Dońskiego pułku kozaków, Czerbakow, skazany został przez sąd okręgowy na dwa lata twierdzy z pozbawieniem godności wojskowej, za to, że podczas strejku grudniowego, wbrew zakazowi wpuszczania do koszar agitatorów, wpuścił tych ostatnich, pozwolił im zwołać kozaków i wygłosić mowy, zachęcające do strejku, przyczem sam przysłuchiwał się tym mowom i nie przedsięwziął żadnych kroków dla rozproszenia wiecu.

Moskwa, 5 września. Zniknął dyrektor moskiewskiej szkoły rolnej, należącej do towarzystwa rolniczego, Bekietow. Wykryto roztrwonienie sumy 40,000 rub.

Saratów, 5 września. Z więzienia miejscowego usiłowali zbiedz aresztanci. Zabito nadzorcę, którego mundur przywdział jeden z aresztantów. Zbiega ujęto.

Baku, 5 września. Rano, w miejscu bardzo ludnem, w wagonie tramwajowym zabity został wystrzałem z rewolweru pomocnik komisarza, Za gorodnyj, ranni stójkowy i woźnica wagonu.

Iwanowo-Woznieseńsk, 5 września. We wsi fabrycznej Wiczuga odbywają się wiece robotników. W tych dniach odbył się wiec pod kierunkiem socyal-demokracyi. Uczestniczyło w nim 5,000 osób.

Teodozya, 5 września. Czterema wystrzałami z rewolweru zabity został w pobliżu swego mieszkania pomocnik komisarza policyjnego, Murawjew. Dwaj zabójcy zbiegli.

Pawłograd, 5 września. General-gubernator ogłosił, że winni rozgłaszania fałszywych pogłosek o zajściach, dążących do naruszenia porządku i spokoju państwowego, podlegać będą sądowi wojennemu i karani będą podług praw czasu wojennego.

Genewa, 5-go września. Pod przewodnictwem członka rady związkowej, Rouhera, otwarty został drugi kongres międzynarodowy w kwestyi hygieny mieszkań.

Konstantynopol, 5 września. Według pogłoski, Porta nie czyni żadnych przygotowań wojennych; przyjęto zaledwie środki ostrożności na wypadek szybkiej mobilizacyi w Bułgaryi.

Kalkuta, 5-go września. Wskutek nieurodzaju ryżu, głód w Bengalu wzmaga się. Ceny na ryż dochodzą do niebywałej wysokości. Krajowcy rabują spichrz. W Cinzurze zorganizowało się tajne stowarzyszenie „Złota Bengalia", które wypuściło odezwę, że trzeba zebrać 50,000 ludzi, gotowych umrzeć za ojczyznę i wygnać anglików.

DZIENNE.

Petersburg, 6 września. Mianowani: kontradmirał Wirenius — pełniącym obowiązki naczelnika morskiego technicznego komitetu; von Nidermüler—pełniącym obowiązki naczelnika głównego sztabu marynarki; kapitan 1 klasy, dowódca pancernika «Pantelejmon» Eberhard — pełniącym obowiązki pomocnika głównego sztabu marynarki.

Petersburg, 6 września. W uniwersytecie w roku bieżącym, docent prywatny Laszenkow, będzie miał wykłady o kwestyi agrarnej w Rosyi.

Moskwa, 6 września. W tych dniach wyjeżdża do Petersburga metropolita moskiewski, w celu wzięcia udziału w naradach o zwołaniu wszechrosyjskiego soboru cerkiewnego.

Moskwa, 6 września. W ostatnich czasach wysłano do miejsc urodzenia 10000 ludzi, którzy twierdzili, że są pozbawieni pracy. Koszt wysyłki wyniósł około 46 000 rb. Mimo to liczba robotników bez pracy, nie zmniejsza się. Zarząd ma zamiar wstrzymać zapomogi na wysyłanie nie mających pracy, gdyż w większości wypadków z zapomóg korzystają ludzie, niemający nic wspólnego z bezrobociem.

Moskwa, 6 września. W domu Worobienina policya wykryła skład broni; znaleziono bombę, kilka rewolwerów i szabel. Aresztowano dwie osoby.

Elizawetgrad, 6 września. Wobec raportów policyi o podpaleniach osad zamożnych włościan, generał-gubernator wydał następujące rozporządzenie:

Proponuję ludności, aby nie obawiała się zemsty i wydawała w ręce władz podpalaczy, którzy zostaną oddani pod sąd wojenny. Gmina, która we właściwym czasie nie wyda podpalaczy, podlegnie karze pieniężnej.

Elizawetgrad, 6 września. General-gubernator polecił prokuratorowi sądu okręgowego, aby wszystkie sprawy, dotyczące podpaleń majątków, osad i stodół, siana i słomy, były kierowane do odeskiego sądu wojennego okręgowego i aby były sądzone według praw wojennych.

Policya otrzymała rozkaz, aby wszystkie osoby, które są podejrzane o udział w podpaleniach, a mimo to nie były przez władze sądowe osadzone w więzieniach, zostały zaaresztowane.

Kronsztad, 6 września. Sąd odroczył sprawę o buncie marynarzy na kilka dni.

Kijów, 6 września. Czasowy generał-gubernator zawiadomił dyrektora politechniki, że nie pozwoli dotąd na otwarcie politechniki, dopóki dyrektor nie przedstawi gwarancyi, że w obrębie jej gmachu nie będą odbywały się wiece z udziałem osób postronnych. Pierwszy wiec studencki odbędzie się w sobotę.

Tyflis, 6 września. W № 10928 gazety „Nowoje Wremia" były wydrukowane depesze Rosyjskiej Agencyi telegraficznej z Tyflisu, datowane z 28-go sierpnia, w których wymieniono, jakoby w rządowych drukarniach Kutaisu, wydrukowano pod groźbą rewolucyonistów 36 000 egzemplarzy wezwania skrajnych partyj do włościan rosyjskich i jakoby wiele zarządów wiejskich w powiecie goryjskim nie chciało spełniać obowiązków. Wiadomości te są nieścisłe. Manifest wydrukowano nie w rządowej, a prywatnej drukarni w ilości nie 36 000 egzemplarzy, a znacznie mniejszej.

Osoby urzędowe, pełniące służbę w zarządach włościańskich powiatu goryjskiego nie przerywały swych czynności i pełnią je do chwili obecnej.

Sofia, 6 września. Rosyjskie towarzystwo statków na morzu Czarnem prowadzi pertraktacye z zarządem bułgarskich kolei żelaznych w sprawie ustanowienia bezpośrednich taryf między wszystkiemi portami, do których przybijają parostatki towarzystwa, a wszystkiemi stacyami bułgarskich kolei żelaznych. W sprawie tej doszło do zasadniczego porozumienia. Powyższe pertraktacye mają na celu odciągnięcie części ruchu przewozowego z Niższego Dunaju i ożywienie handlu.

Bukareszt, 6 września. Rumuńska agencya telegraficzna umieściła z powodu wydrukowanej w „Neue Freie Presse" korespondencyi z Rumunii, dotyczącej zajścia w Gałaczu — komunikat urzędowy. Zaznaczono w nim, że w korespondencyi są liczne niedokładności, dotyczące zarówno istoty faktu, jak również jego oświetlenia. Zaprzeczono wieściom, jakoby był zamiar urządzenia demonstracyi przed gmachem konsulatu rosyjskiego.

Manifestacya była skierowana przeciwko d-rowi Frangepulo, greckiemu poddanemu, mieszkającemu w tej samej posesyi, gdzie mieszka konsul rosyjski. Komunikat dalej zaznacza, że manifestanci nie mieli zamiaru urządzenia demonstracyi przeciwko zaprzyjaźnionemu mocarstwu, W tej sprawie prowadzi się energiczne śledztwo. Winni będą ukarani w miarę ich «zasług». (?! Tak pisze agencya. Przyp. Red.). Rząd rumuński nie dopuści do tego, ażeby uliczne demonstracye miały wpływ na kierunek jego polityki zagranicznej.

—z—

Z ostatniej chwili.

Loterya. Dziś w 1 dniu ciągnienia II-ej klasy 186 loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

4000 rb. nr. 8483.
2000 rb. nr. 13023.
1500 rb. nr. 20968.
600 rb. nr. 8671.
400 rb. nr. 1953, 9424.
150 rb. nr. 977, 7530, 8064, 13045, 17215, 17842, 19819, 22189, 23448.

—:—:—:—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
5/IX 1 pp.	742.9	+27.1	56	Z 1	Z dnia 5/IX Temperatura max. +27.5° C. Temperatura min. +12.4° C. Opadu 2.0
5/IX 9 w.	740.9	+23.2	67	W 1	
6/IX 7 r.	739.6	+15.6	93	Pd W 1	

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Żochowskiemu. Dziękujemy Szan. Panu za uznanie dla „Rozwoju." Dobrze, że się Pan przekonał, iż nasze wiadomości są najwcześniejsze.

Sklepy społeczne w Niemczech.

Sklepy społeczne są bardzo rozpowszechnione w Niemczech. Z każdym rokiem wzrastają one liczebnie, tworząc poważną konkurencyę przedsiębiorstwom handlowym pojedyńczych osób. Odbyty niedawno kongres Związku sklepów społecznych wykazał niezwykły postęp rozwijania się tego rodzaju przedsiębiorstw.

Jeszcze w 1904 r., w okresie powstawania tych sklepów w Niemczech, było ich zaledwie kilkadziesiąt (76) z kapitałem obrotowym 168.000 marek i rezerwowym 16,800 mar.

Podlegając kontroli państwowej, nie są one pozbawione prawa samoorganizacyi, znajdującej wyraz w założeniu głównego Związku stowarzyszeń handlowych. Podług registracyi Związku, przeprowadzonej w roku bieżącym, należało doń 855 stowarzyszeń handlowych z ogólną liczbą 720,000 członków. Obrotowy kapitał Związku doszedł do niesłychanej cyfry 276 milionów marek, które w roku 1905 dały 21,600,000 marek czystego zysku.

Cyfry te rzucają się w oczy, zwłaszcza gdy się je porówna z liczbami z roku 1902. W tym czasie ilość członków Związku nie przechodziła 481,000 w 586 stowarzyszeniach handlowych; kapitał obrotowy wynosi 176,000,000 marek, zapasowy 16,800,000, czysty zaś zysk 14,400,000.

Widzimy z cyfr powyższych, że instytucya ta zyskuje coraz większą sympatyę ludności. O stosunku mieszkańców do sklepów społecznych świadczy również fakt, że stałymi ich odbiorcami bywają różne stowarzyszenia, związki przeważnie robotnicze, organizacye zawodowe i t. d.

Nie podlega chyba wątpliwości, że zjawisko to daje się tłómaczyć nietylko względnie większą wygodą, taniością i korzyścią czynienia zakupów w sklepach społecznych, lecz i widną popularnością samej idei spółdzielczości w szerokich kołach w Niemczech.

Wszystkie te instytucye, złączone, jak już wyżej wspomnieliśmy, w jeden Główny Związek sklepów społecznych, zostały zorganizowane podług tak zw. systemu Rodehill'a, nadającego każdemu z członków przedsiębiorstwa handlowego prawo korzystania z zysków proporcyonalnie do wartości zakupionych towarów.

Tak w Anglii, kraju, gdzie idea sklepów Rodehill'a znalazła najszersze rozpowszechnienie, jak i w Niemczech z samego początku swego założenia starają się sklepy opierać na różnorodności sprzedawanych towarów.

Budują one własne siedziby nie tylko dla sklepów, lecz i dla zakładów oraz piekarń. W południowych Niemczech wiele sklepów posiada własne duże piwnice winne, oraz zajmują się wyrobem na swoją rękę wina, które wypuszczone na rynek po nader niskiej cenie znajduje łatwy i szeroki zbyt.

Przy niektórych sklepach utworzono nawet kasy oszczędnościowe. Interesy Związku idą tak świetnie, że w ostatnich czasach stworzył on sześć dużych składów rozmaitych towarów, a w najbliższej przyszłości zamierza założyć fabrykę mydła, po które nastąpią inne. Związek posiada własną drukarnię, wydaje kilka pism periodycznych, kalendarze, broszury i t. d. Liczba stałych pracujących w przedsiębiorstwach Związku wynosi przeszło 10 tys. ludzi, zabezpieczonych przez zarząd Związku funduszem emerytalnym.

Tak się w Niemczech krzątają koło polepszenia bytu klas niezamożnych, pracujących, proletaryatu. A u nas?...

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r197
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. S. SZNITKIND

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot Nr. 13
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w. 469-r-77

Dr. I. Birencweig

powrócił
choroby weneryczne i skórne
godziny przyj. 11—1 i 3—7.
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-66

Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje podczas letnich miesięcy codziennie oprócz niedziel i świąt tylko od 4—6 po poł. 000r

---

Dr. Eugenia Kerer-Gerszuni

POWRÓCIŁA
Choroby kobiece i Akuszerya
Piotrkowska 121
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502—r—58

Dr. A. STEINBERG

Benedykta 3.
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNO-GIMNASTYCZNY (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni itp.). Leczenie masażem (wibracya), elektrycznością (usuwanie włosów twarzy za pomocą elektrolezy). **Gabinet Roentgenowski** (leczenie promieniami Roentgena exem'y, lupus'u, favus'u i t. p.). 1280r1

Powrócił

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
Krótka ul. № 4
przyjmuje od 8 — 2 rano i 6 — 9 wiecz., panie od 5 — 6 p.p. 195c149

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r92

Dr. G. Rotszpan

powrócił.
Dzielna 34. 1277-3-3

Powrócił

Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dziecinne i wewnętrzne
Rozwadowska № 4.
Przyjmuje od g. 9—10 r. i od 5—6 pp., w niedziele od 9—11. 1062-r-23

Hygiena zębów.
Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznemi podziękowaniami

Elixir i Proszek do zębów

poleca Dentysta G. Gutzman, Piotrkowska 124. Główny skład u L. Spiessa i Syna, Piotrkowska 107. 196c61

Dr. Wincenty GAJEWICZ

powrócił i mieszka przy ulicy Konstantynowskiej pod № 17. 1300—3—1

Dr. Józef Jokiel

powrócił. 1296—3—1

Dr. Jelnicki

wyjechał na 5 tygodni. 1288—3—2

Potrzebni są ludzie

tylko na sobotę i niedzielę do oczyszczenia parowych kotłów. Zgłaszać się do soboty. Piotrkowska 141. 1294-2-1

KRAWIEC DAMSKI
DRABIKOWSKI
Piotrkowska 163
powrócił z zagranicy.
Pracownia otwarta. 1232-6-5

Poleca się
Mleko wyborowe
z dóbr Paprotnia i Walewice.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
a także **kuropatwy i kaczki dzikie,**
codziennie świeże. — **Mikołajewska № 89 m. 8.** 1290—3—2

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.
Telefon 978 (Cz. Górski).
Expertyzy techniczne, nadzór fabr., porady, plany. 1403

Rada Opiekuńcza

4-klasowej szkoły handlowej

Stowarz. wzajemn. pomocy pracowników handlowych m. Łodzi
(DŁUGA 45)

podaje do wiadomości, że w szkole handlowej,

z językiem wykładowym polskim,

egzaminy wstępne rozpoczną się 10 września r. b.
Lekcye — 17 września.
UWAGA. Jeśli kancelarya szkoły do 10 września nie otrzyma od rodziców zawiadomienia o ich zamiarze pozostawienia nadal dzieci swoich w szkole, to wakujące miejsca zajęte będą przez nowych kandydatów. 1295—2—1

Helenów.

W sobotę i niedzielę, d. 8 i 9 września r. b.

Koncert orkiestry Heinzla i Kunitzera

pod dyrekcyą kapelmistrza p. **Głowińskiego.**
Początek o godzinie 4 po południu. Wejście 25 i 10 kop.
Wieczorem **iluminacya i bengalskie oświetlenie ogrodu** oraz **walka Confetti.**

Pozatem

Wielkie przedstawienie Kinematografu

w 3 oddziałach:
Będą wystawione następujące obrazy:

„Meksykańscy rabusie kolejowi"

czyli

„Córki Weichenstellera",

„Na huśtawce"

sceny komiczne,

„Wesołe praczki i przygody Don Żuana",

„Śmierdzący ser jako podarek imieninowy"

i t. p., i t. p.

Na zakończenie:

Występ pani Jadwigi

w zachwycających pozach pod tytułem

„ŻYJĄCA AKWARELA"

lub

„KOBIETA KAMELEON".

Początek przedstawienia o godzinie 8-ej. 1282—2-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.)A.)A.) Biuro nauczycielskie Rościszewskiej, Piotrkowska 90, poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, freblówki ze slöjdem, bony różnych narodowości. 1963—6.-5

A. Nauczycielka z patentem, posiadająca gruntownie język francuski i niemka, znająca dobrze roboty ręczne — potrzebna. Dzielna 11 m. 7. 2032-3-3

A) Leonard Suchowski korektor fortepianów i pianin, mieszka obecnie Piotrkowska 163. 1973—6pc—4

Freblówka z niemieckim, polskim i rosyjskim, ma godziny wolne. Tamże niemiecka konwersacya. Przejazd nr. 12 m. 16. 2025 6—3

Jest do oddania filia piekarska dla pojedyńczej osoby z kaucyą 50 rubli i furgon piekarski, zaraz. Częstochowska nr. 15, piekarnia, pod Zerzewiem, Józef Michalski. 2038—3—2

Młoda inteligentna osoba, posiadająca język polski, rosyjski i niemiecki — poszukuje jakiegokolwiek miejska. Wiadomość Gubernatorska nr 30, Otto. 2028—3—3

Młoda i zdolna kucharka poszukuje miejska do osoby samotnej. Adres: ulica Piotrkowska nr. 108 m. 31. 2039-3-2

Magle do sprzedania, ul Andrzeja 40. 2054—4—1

Nauczycielka z patentem gimnazyalnym (prawosławna—z polskim) poszukuje lekcyi na pensyi. Przyspasabia do wszystkich zakładów naukowych. 2045—2-1

Nauczycielka polka z dobrą konwersacyą niemiecką i muzyką, poszukuje miejsca na wyjazd lub demi place w Łodzi. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2050—2—1

Nauczycielka udziela tanio korepetycyi. Widzewska 86 m. 2, parter. 2031—4ścpw3

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—26

Progimnazyum Radwańskiego — Cegielniana 11, przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie. Lekcye wieczorowe dla dorosłych od 1-go września. 1990—10wcs—5

Przybłąkał się pies duży (seter). Odebrać można na ul. Wołowej nr. 3, Obślegier. 2042—3—2

Pokój kawalerski do wynajęcia. Fortepian dobry do sprzedania zaraz. Ulica Cegielniana nr. 66 m 16 2049-3-1

Pralnia do sprzedania, dobrze prowadzona. Lipowa 89. 2051-2—1

Poszukuję miejsca kasyerki lub bufetowej. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit. K. Z. 2052—3—1

Poszukuję uczenicy 2 klasy do dziewczynki 12-letniej Dzielna 34, kawiarnia. 2053—3—1

Potrzebny woźnica. Piotrkowska 141. 2046—3—1

Potrzeba na I-szy numer hypoteki rub. 300. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod lit. M. C. 2040—4—2

Potrzebna panna z kaucyą do sklepu monopolowego. Wiadomość Brzezińska 7. 2031—3—2

Potrzebny czeladnik krawiecki. Rżgowska, w Chojnach nr. 64. 2043-2—2

Potrzebna nauczycielka języka niemieckiego, historyi i geografii. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 202?—3—3

Pomieszczenie dla dwóch uczniów wyższych klas. Widzewska 50 m. 26. 1976—10—0

Szkoła Thomasa, ul. Spacerowa nr. 34. Lekcye rozpoczęte. Nowy kurs lekcyj popołudniowych dla dorosłych — 5-go września. 2020 10 2

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Skwerowa nr. 20 m. 20 2030—3—3

Zaginął paszport wydany przez wójta gminy Parzniewice, powiatu piotrkowskiego, na imię Jadwigi Nowakowskiej. 2029—3—3

Zaginął paszport na imię Augusty Ejchorst, wydany z gminy Kaczeszew, pow. łęczyckiego. 2033—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Izraela Głowińskiego, wydana z m Łodzi. 2036-3-2

Zaginęła dnia 5 września o godzinie 9 rano czarna krowa z białą gwiazdką, pół gęby białej. Uprasza się o odprowadzenie jej, za nagrodą, na ulicę Wólczańską nr 142, Sadzak. 2044—1

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, przy rodzinie, z całodziennem utrzymaniem lub bez, osobne wejście. Wólczańska nr 75 m. 3, I piętro. 2048—1

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**